

# Śmierć Kostryna

## Fragmenty

### Trucizna

*Balladyna*

Babę, podobną do roztrzaskanego  
Starość Piorunem dębu... kazałam potworze  
Z krukami śmierci gonić za obozem  
I przynieść jadu czerpanego z węży.  
*Baba w łachmanach wchodzi, podnosząc zasłonę namiotu.*

Jesteś?

*Baba*

Przyniosłam rożek ludomoru.

*Balladyna*

Daj... i uciekaj do ciemnego boru,  
Uciekaj, mówię, stara czarownico;  
A spróbawwszy na kim tego jadu,  
Zapłacę tobie... precz, bo cię pochwyca  
Rycerze moi i na rzece spławią.

### Zatrucie

Dajcie mi chleb z solą.  
Posłowie, ufam drożdżom tego ciasta.  
Chodź tu, Kostrynie. Winnam ci tak wiele,  
Że ci połowa zdobytego miasta,  
Połowa kraju i chleba połowa  
Słusznie należy...  
*wyjmuje nóż zatruty po jednej stronie i rozcina na dwoje chleb*

Wszystkim się podzielę,  
A serce weźmiesz całe.

*kosztując chleb, widzi, że także je podaną sobie połową*  
Czyń, co ja czynię. Nie lękam się jadu  
W chlebie poddanych. Choćby miasto żyta  
Użyli łusek żelaznego gadu,  
Smaczną ci będzie żelazem zdobyta  
Bułka... Jedz, proszę... trzeba ludziom wierzyć.  
A teraz każcie z tryumfem uderzyć  
W trąby zwycięskie. Idźmy, wojownicy,  
Do otworzonej żelazem stolicy.  
*wychodzi oparta na Kostrynie, za nią posłowie i lud*

### Śmierć

*Kostryń chwieje się i pada.*

Co to jest? wódz blednie i pada?

*Balladyna przystępując do leżącego.*

Co to się znaczy... słabo ci?

*Kostryń*

Umieram.

*Balladyna*

Panie mój! drogi!

*Kostryń*

Precz! jędo trująca!

Zrzućcie ją z tronu — ja pierwszy otwieram

Grobowiec ciemny dla ludzi tysiąca,

Co będą żyli pod nią...

*Balladyna*

On w malignie...

Wynieść go! wynieść!... ciało jego stygnie...

Niech lekarz jaki uzdrowi go, za to

Połową kraju zapłacę.

*Lekarz*

Już skonał.

*Wynoszą ciało*

Pani, okropną zasmucona stratą,

Znoś ją cierpliwie. Bóg ciebie przekonał,

Na samym wstępie u złotego tronu,

Że przy tych szczęblach stoi widmo zgonu

I czeka na nas.

*Balladyna do siebie*

Już przeszłość zamknięta W grobach...

Ja sama panią tajemnicy.

*głośno*

Każcie wojennym brańcom rozkuć pęta,

Zastawić stoły na rynkach stolicy

I dawać co dnia dla żebraków strawę.

## Sprawa sądowa

*Kanclerz*

O co sprawa?

*Królewski lekarz*

O jądotrucie.

*Kanclerz*

Na kim?

*Lekarz*

Na Kostrynie. Twój wódz, o pani można i łaskawa,

Otruty skonał; wielki rycerz ginie

Od jadu, co się zowie ludomorem.

Na jego ciele żelaznym kolorem

Wyszło tysiące plam; skonał otruty.

## Dowody

Trucizna w fiolce- rożek ludomoru, zwany jadem węży.  
Chleb z solą- przekrojony nożem, trucizna po jednej stronie bochenka.  
Nóż- pokryty po jednej stronie trucizną.

Zarówno na buteleczce z trucizną, jak i na nożu znaleziono odciski palców Balladyny. Koło chleba i soli leżały 2 włosy królowej oraz kropla trucizny.

#### Kostryn- śmierć (przebieg zdarzeń)

Kostryn otruty przy spożyciu chleba, przekrojonego nożem skonał podczas wstępnych rozpraw sądowych dokonywanych przez nową królową, przed koronacją Balladyny. Zastabł, spadł na ziemię, krótko później zmarł. Lekarz nie zdążyłby go uratować. Później na jego ciele wyszły żelaznym kolorem tysiące plam. Kostryn oskarżał Balladynę o zatrucie, i kazał rzucić ją z tronu dla dobra ludu.

#### Miejsce i czas

zbrodni: przekrojenie i spożycie bochenka, po śmierci Kirkora, koło namiotu Balladyny  
zgonu: rozprawy przed koronacją, sala rozpraw

#### Świadkowie:

Ważne osoby np. lekarz, kanclerz i cały lud na sali

#### Przesłuchanie:

Z przesłuchań świadków i dowiedzieliśmy się, że nikt nie spodziewał się śmierci Kostryna. Więcej informacji nie uzyskaliśmy, dlatego na żadnego ze świadków nie padło oskarżenie.

#### Podejrzani

o zbrodnię: Balladyna- Kostryn oskarżył ją o zatrucie w chwili śmierci, lekarz potwierdza jądotrucie  
o pomoc: starsza kobieta mieszkająca w lesie- dostarczyła truciznę

#### Przesłuchanie:

Z przesłuchań podejrzanych dowiedzieliśmy się bardzo wiele. Starsza kobieta nie ukrywała niczego- powiedziała nam o truciznach z lasu oraz o dostarczeniu fiolki z rożkiem ludomoru do Balladyny. Królowa zaprzeczyła wszystkiemu, lecz jej zachowanie, dowody oraz zeznanie starszej kobiety potwierdzają nasze przypuszczenia o zbrodni.

Motyw: dążenie do władzy, niechęć do Kostryna

Stosunek z ofiarą: dobry, lecz nieprawdziwy, królowa czuła odrazę do Niemca, nie chciała z nim zamieszkać

#### Portret psychologiczny mordercy:

przewidywany wiek- 20 lat,  
pochodzenie przedstawione przez Balladynę- córka zagranicznego królewskiego rodu, wygnana z kraju przez wuja, matka zamurowana w wieży.  
prawdziwe pochodzenie- córka wdowy mieszkającej na uboczu, niedaleko zamku Kirkora.  
cechy- żądza władzy, śmiała, nieuczciwa

Wyrok:

kobieta dostarczyła truciznę, lecz wyraziła skruchę i bardzo ułatwiła przebieg śledztwa, dlatego zamiast 5 lat otrzymuje wyrok roku pozbawienia wolności.

Balladyna za morderstwo, i zapieranie się popełnienia zbrodni otrzymuje nieodwołalny wyrok dożywocia.

Autorka: Martyna Pawelska